



Sygn. akt III USKP 60/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania J. J.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w J.

o emeryturę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 22 września 2021 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 11 lipca 2019 r., sygn. akt III AUa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z 11 lipca 2019 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w K. z 15 marca 2018 r. i poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w J. z 30 marca 2016 r. w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy J. J. prawo do emerytury z tytułu pracy w warunkach

szczególnych od 16 kwietnia 2016 r., stwierdzając brak odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Pozwany decyzją z 30 marca 2016 r. odmówił wnioskodawcy prawa do wcześniejszej emerytury wobec braku 15 lat pracy w szczególnych warunkach wymaganych do wcześniejszej emerytury na podstawie art. 184 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS oraz rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach.

Wnioskodawca zarzucił, że wykonywał pracę w szczególnych warunkach w transporcie jako kierowca ciągnika, ujętą w wykazie A, dział VIII, pkt 3, stanowiącym załącznik do rozporządzenia.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 19 stycznia 2017 r. uwzględnił odwołanie i przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury. Do pracy w szczególnych warunkach uwzględnił zatrudnienie na stanowisku kierowcy ciągnika od 10 września 1982 r. do 30 kwietnia 1988 r. w Kombinacie Rolno-Przemysłowym „I.”. Przyjął, że praca na stanowisku kierowcy ciągnika, wykonywana w sektorze rolnym jest równoważna pracy wykonywanej na stanowisku kierowcy ciągnika w transporcie i łączności.

Sąd Apelacyjny w [...] uwzględnił apelację organu rentowego i wyrokiem z 30 października 2017 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego wobec niewyjaśnienia okoliczności faktycznych koniecznych do przyjęcia założenia, zgodnie z którym praca traktorzysty wykonującego prace transportowe i polowe w branży rolnej jest pracą o takim samym stopniu szkodliwości dla zdrowia jak praca traktorzysty w transporcie i łączności.

Sąd Okręgowy po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z 15 marca 2018 r. oddalił odwołanie. W odniesieniu do kwalifikacji spornego zatrudnienia ustalił, że wnioskodawca 1 lipca 1980 r. podjął pracę w Spółdzielni Kółek Rolniczych w M. na stanowisku kierowcy ciągnika i pracował do 9 września 1982 r. W okresie od 10 września 1982 r. do 30 kwietnia 1988 r. pracował w Kombinacie Rolno-Przemysłowym „I.” Zakłady Rolno-Przemysłowe „P.” w J. Zakład Rolny M. na stanowisku kierowcy ciągnika. Od kwietnia do października wykonywał przede wszystkim prace polowe takie jak orka, bronowanie, opryski, sianokosy oraz żniwa. Jedynie dodatkowo w tych miesiącach, głównie w soboty wykonywał prace

transportowe, które polegały przede wszystkim na zwożeniu siana i płodów rolnych do magazynów. Od października do końca marca wnioskodawca wykonywał z kolei prace transportowe. Woził m.in. obornik, mieszanki do gospodarstw rolnych, nawozy, węgiel oraz żużel. Sąd przyjął, z wnioskodawca nie wykazał 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Pracę kierowcy ciągnika jako pracę w szczególnych warunkach wykonywał jedynie od października do końca marca. Od kwietnia do końca września wykonywał przede wszystkim prace polowe. Stwierdził, że o ile można zgodzić się, że prace transportowe wykonywane przez kierowcę ciągnika można zliczyć do prac w transporcie, to nie ma podstaw do zaliczenia prac polowych jako prac w transporcie z wykazu A, dział VIII, poz. 3 do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Wnioskodawca nie spełnił zatem do 1 stycznia 1999 r. warunku posiadania 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Wykazał 10 lat, 6 miesięcy i 22 dni takiej pracy i nawet gdyby doliczyć prace transportowe na stanowisku kierowcy ciągnika od października do marca, to nie legitymuje się piętnastoletnim stażem pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Apelacyjny apelację wnioskodawcy uznał za uzasadnioną. Sąd Okręgowy na okoliczność obciążeń psychofizycznych występujących na stanowisku kierowcy ciągnika wykonującego prace polowe jak i transportowe nie przeprowadził żadnych dowodów i nie poczynił w tym zakresie żadnych ustaleń. Sąd Apelacyjny w tym zakresie uzupełnił postępowanie dowodowe. Dopuszczył i przeprowadził dowód z opinii biegłych z zakresu BHP oraz ds. ruchu drogowego, transportu i pojazdów samochodowych i z zakresu medycyny pracy, wydanych odpowiednio w sprawach: sygn. III U [...] i III U [...] Sądu Okręgowego w Przemyślu, IV U [...] Sądu Okręgowego w K., IV U [...] Sądu Okręgowego w R. na okoliczność ustalenia, czy wnioskodawca jako kierowca ciągnika w czasie wykonywania prac polowych był narażony na taką samą ekspozycję czynników szkodliwych dla zdrowia jak przy wykonywaniu prac transportowych. Sąd Apelacyjny uznał za przekonujące wnioski płynące z opinii o tożsamym stopniu narażenia na czynniki szkodliwe kierowcy ciągnika (traktorzysty) wykonującego prace w rolnictwie (zarówno polowe jak i transportowe) i kierowcy ciągnika zatrudnionego w branży transportowej. Wskazani biegli w wydanych opiniach odnieśli się do pracy kierowcy ciągników – traktorzystów obsługujących m.in. tożsamy co wnioskodawca ciągnik typu U. [...],

podkreślając porównywalne obciążenia czynników szkodliwych oddziałujących na kierujących tymi pojazdami w pracach transportowych świadczonych w różnych działach gospodarki, w tym w transporcie i rolnictwie – również przy pracach polowych. Z opinii tych jednoznacznie wynika, iż traktorzysta był poddawany przez cały czas pracy silnika bardzo silnym wibracjom o ogólnym niekorzystnym działaniu na organizm człowieka, co przy uwzględnieniu pozostałych czynników na jakie narażeniu byli w trakcie wykonywania pracy kierowcy tych pojazdów m.in. hałas, czynniki biologiczne, chemiczne, obciążenia układu ruchu, obciążenia psychofizyczne (poddanych szczególnej analizie przez biegłych) stanowią o tożsamości narażenia na czynniki szkodliwe dla zdrowia kierowców tych pojazdów (traktorzystów) wykonujących prace w branży transportowej jak i w branży rolnej – w tym przy pracach polowych. Opinie spełniają wszystkie kryteria uznania za wiarygodne, wobec czego zostały w pełni podzielone sformułowane w nich konkluzje o tożsamości ekspozycji na czynniki szkodliwe kierowców ciągników w zakładach pracy podległych resortowi transportu jak i rolnictwa. Z tego względu Sąd Apelacyjny uznał, że w sprawie dopełnione zostały wszelkie przesłanki do stwierdzenia, iż wnioskodawca w okresach zatrudnienia od 1 lipca 1980 r. do 9 września 1982 r. i od 10 września 1982 r. do 30 kwietnia 1988 r., na stanowisku traktorzysty/ kierowcy ciągnika stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę wymienioną w załączniku A dział VIII poz. 3 do rozporządzenia. Tym samym wykazał wymagany piętnastoletni staż pracy w szczególnych warunkach.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie art. 184 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy emerytalnej w zw. z § 4 ust. 1 i § 2 ust. 1 rozporządzenia w zw. z wykazem A dział VIII pkt 3 zawartym w załączniku do rozporządzenia, poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że praca kierowcy ciągnika jest pracą w szczególnych warunkach także wówczas, gdy była wykonywana jako praca polowa, przy jednoczesnym rozstrzygnięciu przez Sąd Apelacyjny, iż czynniki szkodliwe i uciążliwe charakterystyczne dla kierowców ciągników wykonujących prace pole, są zbieżne z czynnikami szkodliwymi i uciążliwymi w transporcie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut błędnej wykładni prawa materialnego jest zasadny.

1. W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie występuje rozbieżność, gdyż zgodnie przyjmuje się, że prace traktorzystów przy pracach polowych nie stanowią pracy w szczególnych warunkach z wykazu A, dział VIII poz. 3 do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Potwierdza to ostatnia uchwała składu siedmiu sędziów Sąd Najwyższego z 8 sierpnia 2019 r. (III UZP 3/19), stwierdzająca, że "Pracy traktorzysty w rolnictwie wykonywanej w okresie obowiązywania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia (Dz.U. Nr 39, poz. 176 z późn. zm.) nie uważa się za okres zatrudnienia w szczególnych warunkach, o którym mowa w art. 184 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 z późn. zm.)". Oznacza, że § 19 ust. 2 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. nie pozwala zaliczyć do pracy w szczególnych warunkach poprzedniej pracy traktorzysty. Choć praca traktorzysty była zaliczana do pierwszej kategorii zatrudnienia na podstawie rozporządzenia z 10 września 1956 r., to w rozporządzeniu z 4 maja 1979 r. nie była zaliczana do pierwszej kategorii zatrudnienia i w konsekwencji nie należy do prac, które regulacja § 19 ust. 2 obecnego rozporządzenia pozwala uznać za prace wykonywane w szczególnych warunkach. Wykaz do rozporządzenia z 4 maja 1979 r. nie wymieniał już traktorzystów, natomiast w dziale VIII "W transporcie i łączności" wymieniał pracę kierowców ciągników lub pojazdów gaśnicowych. Tylko prace, które były uznawane nadal w rozporządzeniu z 4 maja 1979 r. za prace z pierwszej kategorii zatrudnienia uważa się za prace w szczególnych warunkach uprawniające do wcześniejszej emerytury na podstawie obowiązujących przepisów. W sprawie decydują więc przepisy rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., które do pracy w szczególnych warunkach zaliczają pracę kierowców ciągników.

2. Należy właściwie uchwycić wyjątek i zasadę. Zasadą jest to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym. Jeżeli uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika z własnej jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego

waloru pracy wykonywanej w innym dziale. Natomiast wyjątek może być uprawniony w sytuacji, gdy stopień szkodliwości czy uciążliwość danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest wykonywana. Wówczas brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. została przyporządkowana do innego działu. Jeżeli bowiem pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach, to zróżnicowanie tych stanowisk pracy musiałoby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 6 lutego 2014 r., I UK 314/13 i z 26 marca 2014 r., II UK 368/13). Ujmując obrazowo, to pracę w szczególnych warunkach może być praca kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony wykonywana nie tylko w transporcie (dział VIII, poz. 2), lecz także w innym dziale (np. w rolnictwie). Jednak nie chodzi wówczas o samo zatrudnienie w charakterze kierowcy (etat, funkcję), lecz o taką samą pracę kierowcy jak praca kierowcy w transporcie, czyli w szczególnych warunkach, zatem o sytuację, w której, zasadniczym zadaniem wypełniającym czas pracy jest praca kierowcy (stała i w pełnym wymiarze). Wyjątek swe uzasadnienie ma zatem w tym, że również w innej branży wykonywana jest taka sama praca, zatem nie mniej trudna i tak samo obciążająca (szczególna wg. wykazu rozporządzenia). Wykładnia, że praca traktorzysty w Kombinacie Rolno-Przemysłowym to praca w szczególnych warunkach, ujęta w wykazie A, dział VIII poz. 3 do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze nie jest wykluczona, ale tylko wtedy, gdy zatrudniony wykonywał pracę w transporcie w pełnym wymiarze czasu pracy, a nie prace polowe w rolnictwie.

3. Nie jest uprawniona teza, że praca traktorzysty jest zawsze równoznaczna z pracą kierowcy ciągnika z wykazu A, dział VIII, poz. 3. Pracą w szczególnych warunkach jest praca "kierowcy ciągnika" a nie praca "traktorzysty". Takie połączenie

różnych stanowisk, czyli kierowcy ciągnika i traktorzysty nie jest zasadne, bo wspólnym mianownikiem nie musi być ciągnik rolniczy (nazywanym także traktorem). Pojazdy z wykazu A, dział VIII, poz. 3 (ciągniki), to nie muszą być tylko ciągniki rolnicze. Nie każdy ciągnik w transporcie to traktor. Podobnie, gdy chodzi o kombajn umieszczony w wykazie A obok ciągnika, bo kombajny rolnicze to nie są pojazdy służące do transportu towarów ani do przewozu ludzi. Natomiast traktor (ciągnik rolniczy) może służyć do transportu, jednak konstrukcyjnie (technicznie) nie jest to jego zasadnicza funkcja. Zgodnie z ustawą z 1 lutego 1983 r. Prawo o ruchu drogowym ciągnik rolniczy to pojazd silnikowy skonstruowany do używania łącznie ze sprzętem do prac rolnych, leśnych, ziemnych lub ogrodniczych; ciągnik taki może być również przystosowany do ciągnięcia przyczep (definicja z art. 4 ust. 1 pkt 16). Konstrukcja ciągnika rolniczego uwzględniała więc pracę z maszynami do prac rolnych i to była jego zasadnicza funkcja. Traktorzysta pracował w polu lub w obrębie gospodarstwa rolnego. Ciągnik rolniczy nie był pojazdem przeznaczonym głównie do dalszych wyjazdów i do transportu. Używano do tego w pierwszej kolejności właściwych samochodów, bo te były sprawniejsze komunikacyjnie (transportowo) i nie były tak wolne jak ciągniki rolnicze. Chodzi więc o samochody z wykazu A, dział VIII, poz. 2. Obok nich są ciągniki (poz. 3), przeznaczone z swej funkcji do transportu, które nie były samochodami i nie musiały być też ciągnikami rolniczymi. Prócz samochodów ciężarowych i ciągników rolniczych były też ciągniki drogowe o specjalnej budowie i przeznaczeniu, służące do przewożenia ładunków i pojazdów po drogach publicznych.

4. Zasada i wyjątek wynikają również z analizy wykazu prac w szczególnych warunkach, który ma charakter zamknięty. Nie jest możliwe orzecznicze wykreowanie pracy w szczególnych warunkach na podstawie przepisu ustawy emerytalnej (art. 32) bez osadzenia takiej pracy w pozytywnym zapisie rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Chodzi o to, że kierowcy ciągników rolniczych (traktorzyści) stanowili niemałą grupę pracowników zatrudnionych w zakładach rolnych lub spółdzielniach, w tym świadczących usługi dla rolnictwa (państwowe gospodarstwa rolne, spółdzielnie kółek rolniczych, rolnicze spółdzielnie produkcyjne). Gdyby praca traktorzysty miała swoje uzasadnienie jako praca w szczególnych warunkach, to niewątpliwie tak ująłby ją prawodawca w

rozporządzeniu z 7 lutego 1983 r. Wówczas w pierwszej kolejności odpowiedni zapis znalazłby się w dziale X, wykazu A, czyli dotyczącym rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego. Prawodawca nie uznał jednak pracy traktorzysty jako pracy w szczególnych warunkach. Można dalej poszukiwać i stwierdzić, że skoro traktorzyści pracowali nie tylko w rolnictwie, bo pracowali przykładowo w leśnictwie albo w zakładach miejskich (np. w zieleni miejskiej, w zakładach oczyszczania czy wodociągach), to wówczas można by poszukiwać zapisu o pracy traktorzysty czy kierowcy ciągnika w rozdziale XIV, wykazu A, czyli dotyczącym prac różnych. Jednak i tam nie ma takiego zapisu.

5. Wyjątek jest możliwy, ale wtedy, gdy traktorzysta wykonywał wyłącznie prace transportowe i dlatego wówczas nie wyklucza się kwalifikacji zatrudnienia jako pracy w szczególnych warunkach w transporcie. Rzecz w tym, że warunkiem (*sine qua non*) uznania zatrudnienia za pracę w szczególnych warunkach, jest wykonywanie takiej pracy stale i w pełnym wymiarze (§ 2 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r.). Warunek ten nie spełnia się wtedy, gdy zatrudniony wykonuje taką pracę nie w pełnym wymiarze, czyli nawet wtedy, gdy wykonuje ją w niemałej liczbie godzin, lecz nie odpowiadającej pełnemu (dziennemu) wymiarowi czasu pracy.

6. Orzecznictwo Sądu Najwyższego reprezentować może teza - Praca kierowcy ciągnika w transporcie i praca traktorzysty (kierowcy ciągnika) w rolnictwie nie są tożsame w aspekcie możliwości jednakowej ich kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Nie ma podstaw do potraktowania prac polowych przy użyciu ciągnika rolniczego (traktora) jako prac w transporcie, czyli prac wykonywanych w szczególnych warunkach. Przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości oraz przypisanie ich do oddzielnych działów i poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym, w zależności od tego, w którym dziale gospodarki jest umiejscowione. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Oznacza to,

że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi (branży) gospodarki ma istotne znaczenie i nie można dowolnie z naruszeniem postanowień rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym. Nie można więc przyjąć, że istotny dla stwierdzenia wykonywania pracy w szczególnych warunkach jest wyłącznie rodzaj tej pracy, a bez znaczenia pozostają okoliczności zatrudnienia pracownika w określonym sektorze gospodarki (zob. ostatnie wyroki: z 16 stycznia 2019 r., I UK 391/17, z 19 grudnia 2018 r., I UK 375/17, z 9 października 2019 r., III UK 194/18 i dalsze powoływane w nich orzeczenia).

Wobec błędnej wykładni prawa materialnego zasadny jest wniosek o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Rozpoznania wymagają zarzuty procesowe apelacji co należy do Sądu Apelacyjnego.

Praca w szczególnych warunkach to sytuacja faktyczna i jej kwalifikacja prawna. Generalnie ustalenie wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, stałe i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy nie wymaga wiadomości specjalnych uzasadniających prowadzenie dowodu z opinii biegłego (wyroki Sądu Najwyższego: z 30 marca 2000 r., II UKN 446/99, z 8 stycznia 2009 r., I UK 201/08, z 24 kwietnia 2014 r., III UK 138/13; z 22 lutego 2017 r., III UK 83/16; z 16 stycznia 2019 r., I UK 394/17). O potrzebie opinii biegłych i jej znaczeniu decyduje Sąd w danej sprawie, jednak ze względu na przedmiot sporu i treść prawa materialnego. To prawo materialne wyznacza jakie postępowanie dowodowe jest konieczne dla co najmniej dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności do rozstrzygnięcia sprawy oraz czy przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.). Na tle niemałej liczby spraw uprawnione jest stwierdzenie, że orzecznictwo Sądu Najwyższego jest zgodne co do kwalifikacji pracy traktorzysty jako pracy w szczególnych warunkach (por. choćby wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2018 r., I UK 375/17 i wskazane w nim orzecznictwo). W tym świetle znaczenie normy materialnej nie powinno być skomplikowane. Sąd decyduje o stosowaniu prawa, w konsekwencji nie zawsze konieczne są opinie specjalistyczne, zwłaszcza, gdy Sąd opiera się na opiniach biegłych sporządzonych w podobnych sprawach a nie w sprawie, którą rozpoznaje, choć i ta nie musi być

konieczna, właśnie ze względu na prawo materialne mające zastosowanie w sprawie (por. uwzględnienie skargi kasacyjnej organu rentowego wyrokiem Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2021 r. w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...] z 14 marca 2019 r., w której przeprowadzono dowód z opinii biegłego w podobnej sprawie).

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c.).

a.s.